

◆ jutrenka ◆

dodatek tygodniowy „expressu zagłębia” dla dzieci i młodzieży
pod redakcją ozarnego wujaszka

Rok II.

Sosnowiec, niedziela 10 stycznia 1937 roku.

Nr. 2.



TRZEJ KRÓLOWIE.

Rys. Waclaw Pilecki.

◆◆ KOBZA I BAŚŃ ◆◆

Na ruchliwą, gwarną od przejeżdżających kolas, karet i konnych jeźdźców ulicę starego miasta szkockiego Edynburga — patrzyła z okna piękna pani. Suknia z ciężkiego jedwabiu, lśniaca drogimi kamieniami brosza i czepeczek z cennej koronki świadczyły, że pani była bogata. Mówiły też o tym piękne dywany i rzeźbione meble w komnacie w której siedzi. Na trzask zamykanych drzwi — pani odwraca głowę. To Joanna, stara służąca.

— Czy Waltera nie ma jeszcze? — pyta pani.

— Nie, ale niech pani się nie martwi. Pewno znów gdzieś opowiada swoje bajki.

— Ach, ten chłopiec jest rzeczywiście niezmordowany w wymyślaniu tych niemądrych historyjek!... Skąd one mu się biorą!...

Za drzwiami zabrzmiały w tej

chwili lekkie kroki i do komnaty wszedł kilkunastoletni chłopiec w szkockim ubraniu — a więc w spodniczce kraciastej do kolan, długich skarpetkach i płaskim berecie z długimi wstążkami.

— Przepraszam cię, mamo! — zawołał od progu — ale naprawdę nie mogłem przyjść wcześniej. Byłem w lesie z Edwardem i Jerzym.

— I pewno znów opuściłeś lekcję? Och, Walterze — czy ty nigdy nie myślisz o swej przyszłości?

— O myślę bardzo często. Zostanę oficerem.

— Oficerem!... — Matka przyciągnęła do siebie chłopca i przytuliła policzek do jego włosów, ukrywając błyszczące w oczach łzy. Bo Walter był jak na swój wiek niski i wątły. miał szczupłe ramiona, blade policzki, błyszczące, jak w wiecznej go-

raćce oczy i w dodatku utykał trochę na nogę.

— Nie będziesz mógł zostać oficerem, moje biedne dziecko! — rzekła pani. — Czemubys nie miał zostać prawnikiem, jak twój ojciec, czy profesorem, jak twój wuj?

— Nie, mamo, nie mogę!... Ale wiem dobrze, że nie jestem silny, ani wytrzymały ani wysoki, zgrabny i piękny. O, wiem to aż za dobrze! Towarzysze moi śmieją się nieraz ze mnie i kpią, a cichną dopiero, gdy im zaczynam opowiadać swoje historie o rycerzach, królewskich smokach i rozbójnikach. Wtedy siedzą wpatrzni we mnie i zasłuchani, a gdy skończę — mówią mi, że są moimi przyjaciółmi... O, mamo jak to dobrze, że umiem tak opowiadać!...

Popatrzyła pani w płonące oczy syna i smutnie pokiwała głową. Ta



Maskarada

Janek, Stasiek, Zosia, Franio.
Po niezmiernie krótkiej radzie,
Uchwalili jednogłośnie
Bawić się na maskaradzie.

Jaś Hiszpanem był walecznym,
Staś Anglika strój obierze,
Zasię Franek najmężniejszy,
Średniowiecznym jest rycerzem.

Wszyscy są dziś niezwyčajni,
I nikt nie jest tym, czym był.
Oto śliczna jest zabawa
I gromada jest szczęśliwa.

CZARNY WUJASZEK

dziwaczne historie, od których roilo się w głowie chłopca od najmłodszych lat — przerażały ją niemal. Z lękiem spoglądała za wychodzącym z komnaty synem.

A na drugi dzień Walter powędrował znów z Edwardem i Jerzym w góry. Szli wesoło, odpoczywając po drodze często — aż zaszli w jakieś cudowne nieznanne wąwozy, urwiste skały i szeroko rozłożone górskie łąki. Czuli tu się tak wspaniale lekko i dobrze! Byli przecież szkockimi góralami.

Położyli się na trawie a Walter przyciszonym głosem zaczął jedną ze swych niekończących się nigdy historii. Mówił o rycerzu który wędrowany przez brata pojechał szukać przygód, jak broni pięknej księżniczki, jak walczył ze smokami i bałdytami. Chłopcy wpatrzyli się w niego i zasłuchali. Było to dawno. Wtedy, gdy takie cudowne, bajeczne historie nie były znane, były czymś nowym, obcym tajemniczym. Nikt nie wiedział, skąd Walterowi takie pomysły się biorą, jak to się dzieje, że taki dzieciak opowiada rzeczy obce i dorosłym, lub dawno przez nich zapomniane.

Ani się obejrżeli, jak zapadł wieczór. A przecież nocna wędrówka w

górach obcych i nieznanych — to nie to samo, co przejść się jasną oświetloną ulicą miasta... Chłopcy stracili odwagę, zaczęli się lekliwie rozglądać, Edward radził żeby przenocować. Jerzy, żeby iść do miasta mimo wszystko, a Walter orzekł, że pójdzie w stronę mijających niedawno hal, tam pewno spotkają pasterzy owiec.

I rzeczywiście wkrótce z daleka usłyszeli prześliczne dzikie, smutne i żalosne dźwięki kobzy, tego instrumentu szkockich górali — i wkrótce znaleźli się przy ognisku w pasterkim szałasie.

Zjedli chleba i sera owczego, popili źródlaną wodą i zabierali się już do odejścia, bo, stary pasterz ofiarował się ich sprowadzić — ale Walter zasłuchany w dźwięki czarodziejskiej kobzy, na której grał pasterz przed szałasem nie wyrzynał i zaczął nowe opowiadanie. Teraz obok chłopców skupili się i zasłuchali pasterze, a gdy kobza umilkła a chłopiec skończył — stary pasterz pochylił się i pocałował rękę chłopca.

— Co robicie! — wykrzyknął zarumieniony Walter.

— Było to takie piękne!... — odrzekł pasterz.

— Nie, to wasza kobza jest piękna. Gdybym był bogaty i możny — wyznaczałbym nagrody dla tych, którzy najlepiej grają i a tym dziwnym instrumentcie

Kiedy chłopiec stanął w drzwiach domu, odprowadzony przez pastora i gdy ojciec zaczął surowo wymawiać mu zbyt długie wędrówki po górach — góral odezwał się na głos:

— Niech pan chłopca daruje. My — ludzie samotnie żyjący w górach — wiemy i przeczuwamy dużo. To będzie wielki człowiek!...

Miał rację stary góral. Czy wiecie, jak się nazywał Walter Scott. A Walter Scott — to przecież sławny i teraz pisarz. Czytali może nie którzy z Was „Talisman“, „Ryszard Lwie Serce“, lub „Wawerley“ a będziecie czytać napewno. Walter Scott pisał nadal o dzielnych rycerzach, pięknych księżniczkach, rozbojnikach i pogańskich Turkach. Swójce dawne historie przekazał innym, nauczył wielu późniejszych pisarzy pisać o takich barwnych i pięknych przygodach, stał się wielkim człowiekiem.



niślaw Barczyk, 37) Stasięka Mu-
niowska, 38) Maryna Piackówna,
39) Stasio Kwas, 40) „Covboy“,
41) Zbigniew Szewcow, 42) Jerzyk
Dąbrowski, 43) Jerzy Tutaj, 44)
Kazimiera Okopianka, 45) Jerzy
Grządzielski, 46) Józef Szczepan-
czyk, 47) Henio Nazimek, 48) „Ju-
trzenka“, 49) Zbyszek Dudzik, 50)
Zeneczka Kijewska, 51) Wandzia
Trzęsimiechówna, 52) Freda Dro-
żdżówna, 53) Irenka Kornowicz, 54)
Henio Malarski, 55) Irusia Świe-
cówna, 56) Edzio Augustynik, 57)
Oleńka Samcówna, 58) Zdzisia Stę-
pniówna, 59) Kazia Skibianka, 60)
Izia Ordonówna, 61) Alunia Wójci-
kówna, 62) Irenka Faroniówna, 63)
„Kazio z Sosnowca“, 64) Jurek Ju-
raszek, 65) Janinka Słaba, 66) „Lu-
dianin“, 67) Ireneusz Szydłowski,
68) „Wiosenka“, 69) Zdzisław Iskra
70) „Kadet“, 71) Stanisława Szatan
72) Ludwik Bombka, 73) St. Do-
magalanka, 74) Ziuteczek Faroni,
75) Zosia Hylówna, 76) Kazimierz
C., 77) Danusia Balakowska, 78)
Stasia Wypychówna, 79) Zygmunt
S., 80) Basia Wiklikówna, 81) Ro-
muald Bańka, 82) Halinka Czerwi-
kówna, 83) Jędrus Wysocki, 84)
Stanisław Lachmider, 85) Czesia
Okularczykówna, 86) Zdzisława
Wacławikówna, 87) Krysięka Wo-
źniakówna, 88) Wandeczka Kozie-
rańska, 89) Hanka Rajsówna, 90)
Irenka Tomiakowska, 91) Irena
Dziechciarzyk, 92) Halina Spory-
sówna, 93) Zosienka Lachmiderów-
na, 94) Basięka Muchówna, 95)
Marian D., 96) Maryś Kijewski, 97)
Sabina Jędrusikówna, 98) Stani-
sław Kuśmierz, 99) Józef Gabryś,
100) Zbyszek Skowroński, 101) Ja-
sia Wiklikówna, 102) Zbyszek Sia-
by, 103) Kazik Wilczyński, 104) Je-
rzyk Kaczmarek, 105) „Halka Puel-
la“, 106) Elżbieta Kasperczyków-
na, 109) Wieska Majówna, 110) Ba-
sia Twardoch, 111) Marian Dudek,
112) Wacław Majcherczyk, 113) Da-
niela Filarska, 114) Inka Nowaków-
na, 115) Halinka Majczykowska,
116) F. Kocotowski, 117) Wiesia
Korbielówna, 118) Irusia Gruszkie-
wiczówna, 119) Basia Stelmach, 120)
Józef Kabziński, 121) Zosienka Ko-
walikówna, 122) Wiesiunia Dubie-
lówna, 123) Jureczek Widliński,
124) „Felusia z Będzina“, 125) „Ja-
snowłosa królowna“, 126) Wanda i
Krystyna Jeleniówny, 127) Stępa
Wicińska, 128) Daneczka Kołatów-
na, 129) Czesław Polak, 130) Jan
Zapała, 131) Jerzy Zawistowski,
132) Lalunia Kałatówna 133) „Czar-
na Jaskółczka“, 134) Zenia Mak-
lanka, 135) „Filatelistka“, 136) Jan
Błaszczak, 137) Marysia Magierzan-
ka, 138) Janina Czoła, 139) Helena
Szalapska, 140) Bożenka Chajda-
sówna, 141) Todzia Knarczykówna

142. 143) Magierowska, 143) Mary-
sienka, Kapuscianka, 144) Janu-
szek Mędrak, 145) Władzio Kapu-
sta, 146) Lonia Kuderzanka, 147)
Wiesław Wewióra, 148) Jadzia A-
bratańska, 149) Nelusia Gębarska,
150) Zdzisława Malarówna, 151) I-
reneusz Kowalski, 152) Longina
Morawcówna, 153) Rysio Wioch,
154) Jerzy Bobka, 155) Helena Jan-
czykówna, 156) „7329“, 157) Dz-
dzius Talentowski 158) Kazimierz
Kardyna, 159) Tadeusz Przyty-
niowski, 160) Marysia Nowosielska
161) Lalunia Karnecka, 162) „Liz-
czy Jeleń“, 163) „Perelka“, 164)
Helena Maczkówna, 165) Bożena
Ciukówna, 166) Zosia Habiorówna,
167) Henryk Piaszczyk, 168) Tade-
usz Sznauder, 169) Dziunia K., 170)
Wiesia Widlińska, 171) Janeczek
Dabiel, 172) Ira Zapałówna, 173)
Eugeniusz Szalapski, 174) Ala Mę-
drkówna, 175) Alicja Abratańska
176) Czesław S., 177) „Kin-Staś“
178) Irusia Pfeifferówna, 179) Hen-
ryk Różycki 180) Czesław Kłosow-
ski, 181) Zygmunt Nocoń, 182) Kazi-
mierz Zieliński, 183) Tadeusz Nowak

Uzupelnianka

uloży Jurek Juraszek.

Z				
	Z			
		Z		
			Z	
				Z

Lterę „Z“ uzupełnić odpowiedni-
mi literami tak, by czytane poziomo
dały wyrazy o znaczeniu: 1) przy-
rząd do mierzania czasu, 2) inaczej
kielich, 3) miasto w Rosji, 4) maczej
rysa, 5) uczestnik w grze.

Kwadrat magiczny

ulożył Józef Gabryś

W podane kratki wpisać litery
tak, by czytane poziomo czy pio-
nowo utworzyły wyrazy o znacze-
niu: 1) święta księga mahometan,
2) pomieszczenie dla krów, 3) zdro-
bniate imię męskie, 4) scena w cyr-
ku, 5) inaczej polecenie.

Rozwiązania należy nadsyłać w
terminie do środy dnia 13 bm. wią-
cznie.



Uśmiechnij się

ZABRAKŁO WYMÓWEK

Nauczyciel pyta ucznia:
— Dlaczego późno przyszedłeś?
— Bo zegar u nas źle chodzi.
— A ty drugi?
— Bo nie mogłem znaleźć ksią-
żek.
— A ty trzeci?
— Bo mi się krew pusciała z ucha
— A ty czwarty?
Ten zamiast odpowiedzi zaczy-
na płakać.
— Czemu płaczesz — pyta nau-
czyciel.
— A, bo oni już wszystko po-
wiedzieli, a teraz nie wiem, co ja
mam odpowiedzieć

Nagrody

Za dobre rozwiązanie książki o-
trzymują: Alusia Czerwówna, Bę-
dżin, ul. Zagórska ul. (nagroda do
odebrania w filii „Expresu Zagłę-
bia“ w Będzinie) Jurek Juraszek,
Sosnowiec, ul. Podgórska 24 i He-
nio Malarski, Sosnowiec, ul. 3-go
Maja 22 (książki do odebrania w
Redakcji „Expresu Zagłębia“ w
niedziach 11, 12 i 13 bm. około godz.
18-ej).

Bilety wizytowe

ulożył Wladek Gabryś.

Jakie są imiona tych osób?

MAZIERSKI TYNARSKA
MALNOMYJSKI.

Logogryt

ulożyła Wandzia Trzęsimiechówna



Na miejsce kwadratów i kresek
wstawić odpowiednie litery tak, by
czytane poziomo dały 6 wyrazów o
znaczeniu: 1) narząd wzroku, 2) Dr-
żo drzew, 3) Mieszkania pszczoł, 4)
Część doby, 5) Góry we Włoszech,
6) Miejsce w Polsce słynące z eu-
dów.